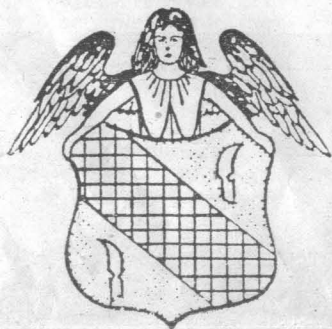




Herb Hałcnowa.

W jednym z ubiegłorocznych numerów „GN” (nr 25, 23.VI. 91) zamieściliśmy artykuł pt. „Pieta z Hałcnowa”. Był on opisem długich i dramatycznych dziejów figury Bolesnej Madonny z kościoła parafialnego w Hałcnowie, wsi włączonej obecnie w obszar administracyjny Bielska-Białej. Latem 1992 r. odbędzie się tam uroczystość koronacji Hałcnowskiej Pani papieskimi koronami. Historia osady, barwna i bolesna, jak jej patronka, jest uchwytana faktograficznie od XIV w. Historia ta pokazuje w miniaturze pogmatwanie i tragizm losu tych, którzy zamieszkiwali i zamieszkują ziemię Śląska i Podbeskidzia...

W XIV, a być może już pod koniec XIII wieku, na pokryte puszcza tereny dzisiejszego Hałcnowa przywędrowała grupa niemieckich osadników. Byli to Frankowie z położonej nad Menem wsi Alzenau. Dlaczego opuścili ojczystą ziemię? Prawdopodobnie ich przybycie było częścią ówczesnych niemieckich procesów kolonizacyjnych. A być może — jak podpowiadają

sów w archaicznym dialekcie, będącym mieszaniną „zakonserwowanej” XIII-wiecznej niemieczyny oraz wpływów języka polskiego i morawskiego:

DE JESCHTA AJLZNER

Vu Alzenaa
em Fränkische
met Bow an Kejnd,
met Fad an Rejnd
de Schles ganz düöchj
wie Schnepf an Schtüöchj
san se geziüñj,
bi se verliüñj
em Bajgsgehelz
ne wäjt vu Beltz
de Wanderlost...

„Bränj ete Post
zum Fjeschta hejn,
do wir do bläjn!”
suojt Uma Hans
zum „Welda Franz”
an trät ien Scheld,
es Schmatzasbeld,
zur gressta Ajchj:
„Beschitz vir Pajchj,
Krieg, Kranket Nut,
an helf zu Brut,
Maria ens!”

A Schessl Brens
schtiäkt nom Gebat.
Nocht kemmt de At:
Fucht fällt vir Ficht,
der Pusch wjed licht;
kaj Woch vergejt
ans Diäfla schtejt...
„Wie hajss wer, Vüöt,
et ensen Uot?”
frät Hettnesch Franz
dan Uma Hans.
„No wie denn? A
ok Alzenaa!”

PIERWSI HAŁCNOWIANIE

Z Alzenau
we Frankonii
z kobietami i dziećmi,
z koźmi i bydlēm
poprzez Śląsk
jak słonka i bocian
wędrowali,
aż skończyła się
w górskich lasach
niedaleko Bielska
przygoda wędrowania...
„Przeżaj teraz
księciu wieść,
że tutaj zostaniemy!”
powiada Uma Hans
do „Dzikiego Franza”
i przybija swoją tarczę,
obraz Bolesnej,
na największym dębie:
„Ochraniaj nas przed
nieszczęściem,
wojną, chorobą, klęską
i pomagaj nam zdobywać
chleb,
Maryjo!”

Półmisek owczego sera
wzmocnia po modlitwie.
Potem nadchodzi czas pracy.
Świerk pada za świerkiem,
las staje się jasny:
nie mija tydzień
a wioska staje...
„Jak my, naczelnicy,
nazwiemy teraz naszą osadę?”
pyta Hütten-Franz
Umę Hansa.
„Jak? Także
Alzenau!”

Frankowie mieszały się z okoliczną ludnością polską i Hałcnów stał się od tej pory osadą dwunarodowościową i dwujęzyczną (Hałcnów — Alzen). W spisach mieszkańców obok nazwisk typowo niemieckich (Mickler, Rosner, Wiesner), występują śląsko-beskidzkie (Gajda, Kaleta, Zajac, Olma, Stwora) i typowo polskie (Orlicki, Zabiński, Ziółkowski, Grzybowski). Wieś była jednak zawsze jednorodna wyznaniowo, gdyż wszyscy — nawet w czasach zawieruchy związanej z powstaniem i rozwojem Reformacji — zawsze należeli do Kościoła rzymskokatolickiego. Prawdopodobnie już od XVI w. wszystkich parafian scalał i jednoczył kult maryjny — w tym czasie została wykonana późnogotycka figurka Hałcnowskiej Pani.

Przez 600 lat hałcnowianie budowali swoją małą ojczyznę w zgodzie i harmonii. Bez szowinizmu, przelewu krwi, narodowościowych napięć. Jednoczył ich Kościół i ziemia. W styczniu 1945 r. cofające się wojska hitlerowskie wydały bitwę nacierającym oddziałom Armii Czerwonej na polach pod Hałcnowem. Straszliwe w skutkach zmagania trwały 13 dni i no-

Herb Hałcnowa.
Na ilustracji powyżej — wi-
zerunek graficzny Hałcnow-
skiej Piety

W ALZEN CZYLI W HAŁCNO- WIE

Ks. JERZY SZYMIK

Na zdjęciach obok:
Rudolf Beck, kronikarz Hałc-
nowa w czasach I wojny świa-
towej, wraz z rodziną.
Spotkanie byłych mieszkań-
ców Hałcnowa w Ingolstadt
w 1952 r. Kościół parafialny
w Hałcnowie przed zniszcze-
niem.

W XIV, a być może już pod koniec XIII wieku, na pokryte
puszczą tereny dzisiejszego Hałcnowa przywędrowała grupa
niemieckich osadników. Byli to Frankowie z położonej nad
Menem wsi Alzenau. Dlaczego opuścili ojczystą ziemię? Prawd-
opodobnie ich przybycie było częścią ówczesnych niemieckich
procesów kolonizacyjnych. A być może — jak podpowiadają
najstarsze przekazy ustne — pojawili się na skutek sporu wy-
buchłego wewnątrz zamieszkanych nad Menem frankońskich
rodów. Nie wiadomo. Początek tej — mającej trwać kilkaset
lat — wyprawy na wschodnie rubieże Śląska tonie w mro-
kach dziejów. Zachowała się przepiękna saga z tamtych cza-



w zgodzie i harmonii. Bez szowinizmu, przelewu krwi, naro-
dowościowych napięć. Jednoczył ich Kościół i ziemia. W stycz-
niu 1945 r. cofające się wojska hitlerowskie wydały bitwę
nacierającym oddziałom Armii Czerwonej na polach pod Hałc-
nowem. Straszliwe w skutkach zmagania trwały 13 dni i no-
cy. Hałcnów przestał praktycznie istnieć, prawie wszystkie
domy zostały zburzone, a 40 z nich spalono. Spłonął też koś-
ciół i figura Matki Bolesnej, zginęło 1500 żołnierzy i osób cy-
wilnych. Po zakończeniu wojny jeszcze 110 hałcnowian — po-
chodzenia niemieckiego — w tym sporo kobiet zostało wymor-
dowanych. Większość z nich zginęła w „odrestaurowanym”
przez stalinowską ubecę obozie w Oświęcimiu... Wydawało się,
że szatański mechanizm zamkniętego koła nienawiści, zemsty
i mordu odniesie triumf i zniszczy ostatecznie to, co pod
płaszczem Hałcnowskiej Piety budowano przez tyle wieków.
Tymczasem niedobitki niemieckich hałcnowian opuściły Pod-
beskidzie. Większość z nich osiedliła się w... Alzenau nad Me-
nem. Trwająca 600 lat wędrówka potomków Franków zato-
czyła ogromny łuk w czasie i przestrzeni i zakończyła się w
punkcie wyjścia.

Mam przed sobą dwie starannie wydane w Niemczech książ-
ki: „Heimat Alzen” (1983) i „Alzen in Bildern” (1989). Wczy-
tuję się w teksty, przeglądam fotografie. Nie ma w nich śla-
du zapiekłego ziomkostwa”, chęci odwetu czy zbrojnego prze-
suwania granic. Jest tylko ogromna troska o zachowanie pa-
mięci, miłość do wiary, tradycji i ziemi zroszonej krwią oj-
ców, szacunek dla powojennych dziejów Hałcnowa. „Alzen,
reicht die Heimatgeschichte an eure Kinder und Enkel wei-
ter” (Hałcnowianie, przekazcie dzieje ziemi rodzinnej swoim
dzieciom i wnukom) — czytam napis na skrzydełku okład-
ki.

Znakiem dobra jest fakt, że mieszkańcy Alzenau nawiąza-
li tzw. „Patenschaft” z Hałcnowem, coś na kształt umowy o
wzajemnej pomocy i współpracy. Wspierali odbudowę para-
fialnego kościoła, biorą czynny udział w przygotowaniach do
koronacji Piety.

W ten sposób powstaje kawałek nowej Europy. Wolnej od
bariery granic, języka, urazów związanych z krzywdami przesz-
łości, murów zbudowanych na fundamentach przelanej nie-
winnie krwi. Bolesna Pani patronuje dziełu pojednania z wy-
sokości hałcnowskiego ołtarza.



ALZNERLIED

XXI/2/12

2

1. S'wuor a mol a Füöt a Alza,
dar hot sete krumme Fiss,
wejnterbejl wie Putternapla,
zweschan Zenna zockersiss.
2. Wie wir uf de Hochzet gin'a,
bücha wir a grußa Plooz,
kom de alde Kowaldura,
met dam langa cierkamooz.
3. Nokwesch Mechel kom besofa,
hupelt kagjam Bajk henuf,
d'r jingste sun rief uf de Schwast'r,
rojm geschwejnd de Taller uf.
4. Ma hjet an schon fu wejtern lestern,
an a hot a gruße goll,
de Bof verkroch sech en Backuwa,
an de Kejnder em Hinerstoll.
5. Wie a e de Hett nocht rejkom,
schlug a uf a Schwejnstoll met d'r kojł,
har stulpet an fejl e de Mejstlach,
an a macht a gruß gehojł.

Handwritten musical score on three staves. The notation is in a simplified, early form, possibly a precursor to modern musical notation. The lyrics are written below the notes.

Staff 1: *Wunder!* *Suor a mol a Fuot a Alza* *Gang 2.* *Jauch a*

Staff 2: *mol a Fuot a Al za dar not se* *Krumme Fiss Nejtter* *bejwie Patter na*

Staff 3: *plo zuet an zenn a* *1 zocher bis* *Nejtter* *2 zocher bis*

ALZNER LIED

1.

Hejndem Uwa setzta,
Kreut an Aapl freßta,
wenn a wied zum Makja gehjn,
mü a sech a Schnojzer drehn.

2.

Hejndem Uwa setzta,
Putterklejsla freßta,
wenn a wied.....

3.

Hejndem Uwa setzta,
Puttermelich trenkta,
wenn a wied.....

4.

Hejndem Uwa setzta,
ufem Kop ka Loda hoota,
wenn a wied.....

5.

Hejndem Uwa setzta,
de dreta Zähn hoota,
wenn a wied.....

6.

Hejndem Uwa setzta,
a drakiges Hemnd hoota,
wenn a wied.....

7.

Hejndem Uwa setzta,
de West zereßa hoota,
wenn a wied.....

8.

Hejndem Uwa setzta,
de Hoosa zereßa hoota,
wenn a wied.....

9.

Hejndem Uwa setzta,
ka Schüh an Socka hoota,
wenn a wied.....

10.

Hejndem Uwa setzta,
a fu Wejtem stenkta,
wenn a wied.....

11.

Hejndem Uwa stenhja
metem Schnojzer drehla
wenn a wejl a Makja hon
mü a holwa liter gon.

Vorspiel

Hejndem Uwa setz ta.

nr 4

Gesang
Hejndem Uwa setz ta. Kreut an Aa pl. fre pta.

Wenn a wied zum Ma kja gehjn mü a sich a schnojzer drehn.

Hejndem Uwa setz ta. Kreut an Aa pl. fre pta.

Wenn a wied zum Ma kja gehjn mü a sich a schnojzer drehn.

ALZNERLIED

1. Ech hot mol a Frejer - ohoo,
 dos wuor a gelejer - ohoo,
 d'r Wejnd ging fu Pola,
 de Hosa gestola - ohoo, ohoo, ohoo.
 : Dan suld ech mir nama - ohoo,
 do müßt ech mech schama ohoo,
 dan suld ech mir nama,
 do müßt ech mech schama ohoo, ohoo, ohoo :
2. Ech hot mol a Frejer - ohoo,
 dos wuor a gelejer - ohoo,
 S'hemd hota zerressa,
 de Hosa beschessa - ohoo, ohoo, ohoo.
 : Dan suld ech mir nama..... :
3. Ech hot mol a Frejer - ohoo,
 dos wuor a gelejer - ohoo,
 de Schüh ohne Sola,
 de Socka gestola - ohoo, ohoo, ohoo.
 : Dan suld ech mir nama :
4. Ech hot mol a Frejer - ohoo,
 dos wuor a gelejer - ohoo,
 em Strusack ful Wanzka,
 em Bett wulda tanza - ohoo, ohoo, ohoo.
 : Dan suld ech mir nama :
5. Ech hot mol a Frejer - ohoo,
 dos wuor a gelejer - ohoo,
 de West ohne reka ,
 do müßt ma se flecka - ohoo, ohoo, ohoo.
 : Dan suld ech mir :

6. Set stejnkniga knjowel - ocho,
 dan juot ech zum Tojwel - ocho,
 Set stejnkniga knojwel, dan juot ech
 zum Tojwel - ocho, ocho, ocho.

Dan brojch ech ne nahma - ocho
 an mü mech ne schama - ocho
 dan brojch ech ne nahma an
 mü mech ne schama - ocho, ocho, ocho.

Vorspiel *Ech hot mol a Frejv.* *Geranp.* *Ech hot mol a* *nr 5*

Frejv o *hoo* *o* *das* *Nuov a* *ge* *le jev o*

hoo *o* *dv* *Nejndgung fu* *Ro la de* *ho sa ge*

slb la o *hoo o* *hoo o* *hoo o* *dv* *dv*

hoo o

12.

Maria Schmerzhafte Gottesmutter.

1. Durchs' Alznerdorf da führt ein Weg
im Lindenschatten die Kirche steht.
Du müdes Kind geh' nicht vorbei
und kehr zur Gottesmutter ein.
2. Knie hin vor Ihrem Gnadenbild
und fleh' mit heißem Harzen,
bleib stets bei mir und segne mich,
o Mutter voller Schmerzen.
3. Blick mild von Deinem Gnadenthron
auf die armen Kinderherzen.
Du kennst am besten Unsere Not,
o Mutter voller Schmerzen.
4. Zu Dir im Gnadenbilde,
da will ich immer flehen,
laß mich o Schmerzensmutter
nicht ganz alleine gehen.
5. Füh'r' mich an Deiner Mutterhand
in Sorgen, Not und Leiden,
mein Herz vertraut nur Dir allein,
in diesen schweren Zeiten.
6. Du wirst uns nicht verlassen
in Krankheit, Not und Pein,
Du hast ja selbst gelitten
o Schmerzensmutter mein.

7. In Deinem heiligen Mutterarm'
ruht Gottes einziger Sohn,
Du reichst Ihn allen Kindern
von Deinem Gnadenthron.

8. Und kommt die letzte Stunde,
o Mutter voller Schmerz,
drück Deine Alznerkinder,
an Dein Gnadenherz.

9. Führe uns zu Deinem Sohne
an Deiner Gnadenhand,
o Mutter voller Schmerzen,
ins ewige Heimatland.

Maria Schmerzhafte Gottesmutter. Nr. 6

Durchs Alzendorf du fuhrt ein Weg im Lindensatz die Kirche steht da,
mädch Kind geh mit vorbei und kehre zu Gottes mütter ein du mädch Kind geh
mit vorbei und kehre zu Gottes mütter ein.

GUTEN ABEND

7

1. Guten Abend, guten Abend
euch allen hier beisamm'!

Guten Abend, guten Abend
euch allen hier beisamm'!

Ihr Alzner aus Deutschlanad,
ihr Alzner aus Polen,
hei lustig soll's werden,
so wie vor drei Jahr'n.

Euch allen beisammen,
das Treffen geht heut auf.

Tra la la la la la, la la la,
Tra la la la la la, la la la,
Tra la la la la la, la la la,
la la la la.

2. Guten Abend, guten Abend
euch allen hier. beisamm'!

Guten Abend, guten abend
euch allen hier beisamm'!

Wir grüssen herrn Bürgermeister,
~~herra~~ Pfarrer und Vorstand,
hei lustig soll's werden, so
wie vor drei Jahr'n.

Euch allen beisammen
mit allen Gästen hier !

Tra la la la la la, la la la,
u s w

Auf Wiedersehen, auf Wiedersehen
bleibt nicht so lange fort,
denn ohne Euch ist es halb so schön,
darum warten wir auf ein Wiedersehen.

Auf Wiedersehen, auf Wiedersehen,
auf Wiedersehen - lebt Wohl !

[illegible]

ALZNER

LIED

8

1. Alza ej a schejnes Düöf,
es lejt wuhl tief em Grunde,
es senn a schejne Makja drenn,
doch fäule, wie de Hunde.
2. An wenn dar liewe Müögja kemmt,
do sahn se hejndern Wulka,
an denka sich dü lieber Goot,
hät ech de Kiech gemulka.
3. An wenn dar liewe Mettag kemmt,
do lejga se em Schoota,
an denka sich dü lieber Goot,
hät ech doch anj Komroota.
4. An wenn dar liewe Oweed kemmt,
do stejn se uf d'r Treppe,
an denka sich dü lieber Goot,
hät ech doch anj em Bette.

Vorspiel.

Alza ej a schejnas Düöf m. 8.

Alza ej a

Schejno Düöf es lejtlich tiefem Er un de es samu schejne Makjedrindes fächt

Wij de Hunde es samu schejne Makjedrindes fächt wij de Hunde

Text : Herta Czauderna
Musik : Poldi Olma

Grüß Gott !

- ✓ 1. Mit altem Alzner Gruß,
begrüßen wir Euch heute,
: Grüß Gott, Grüß Gott, Grüß Gott, Grüß Gott,
Ihr lieben Alzner Leute :
- 2. Ihr habt uns eingeladen,
zum frohen Alzner Tieffen,
: wir sind dem Ruf gefolgt - gefolgt,
weil Ihr uns nicht vergessen :
- ✓ 3. Wir danken *Gott* dafür,
daß Er uns wollt bewahren,
: *uns schenkt ein Wieder - Wiedersehn,*
nach langen. bangen Jahren :
- 4. *Wenn* auch Ergriffenheit,
läßt viele Tränen fließen,
: Wir wollen unser Wiedersehn,
mit Gottes Dank genießen :
- 5. Mag Gottes reicher Segen,
uns führen alle Zeit,
: wo immer Alzner wohnen,
ob nahe oder weit :
- ✓ 6. Nun laßt die Gläser klingen,
die Alzner Freundschaft leben,
: ein dreifach „Hoch“ den Alznern doch,
Kann's noch was schöneres geben ? :

HOCH SOLLEN SIE LEBEN

Griß. Gott

nr 9

3 Vorspiel.

Mit Al tem

Alz ner Griß

be grißten wir auch neu

Griß Gott Griß Gott Griß Gott Griß Gott ihr

Lie ben Alz ner Leu te

Griß Gott Griß

Gott Griß Gott Griß Gott ihr Lie ben Alz ner Leu te

Text: Herta Czauderna
Musik: Leopold Olma

Lebt wohl - auf Wiedersehn !

1. Unser schönes Alzner Treffen,
klingt heute für uns aus,
: das schönste - die Erinnerung,
nehmen wir alle mit nach Haus :
2. In Frieden und in Eintracht,
sollen unsere Herzen glühn,
: unsere alte Alzner Freundschaft,
soll grünend weiter blühn :
3. Lebt wohl Ihr Alzner Freunde,
es war so wunderschön,
: müssen wir auch heute scheiden,
es gibt ein Wiedersehn :
4. Und kehren wir einst alle,
in die Himmelsheimat ein,
: dann flüstern alle Englein,
das müssen Alzner sein.:

Lebt Wohl - auf Wiedersehen.

Vorspiel.

Gesang
Unser

Schönst

Al zier

Treffen klingt heute für uns aus das schönste die Er-

innerung nehmen wir alle mit nach Haus das schönste die Er-

innerung, nehmen wir alle mit nach Haus

Alzner Ballade.

1. solo S'wuor a mol em Wejnter kaadt
alle - s'wuor a mol em Wejnter kaadt,
solo Fitzka-Pojer führ en Waald
alle - Fitzka-Pojer führ en Waald.

2. solo An e dam Pusch wuor a großer Schneej
alle - an e dam Pusch wuor a großer Schneej
solo uf em Beetla blit d'r kleej
alle - uf em Beetla blit d'r kleej

3. solo An e dam Bettla schläft de Bräut
alle - an e dam Bettla schläft de Bräut,
solo an em Guota wäckst dos kräut
alle - an em Guota wäckst dos kräut.

4. solo An wie d'r Pojer fum Pusch hajm koom
alle - an wie d'r Pojer fum Pusch hajm koom,
solo setzta sech bem Tesch em Roojm
alle - setzta sech bem Tesch em Roojm.

5. solo An wie har nocht a soß an froß
alle - an wie har nocht a soß an froß,
solo do rumplt e d'r kommer woos
alle - do rumplt e d'r kommer woos.

6. solo De Bow de suot dü gei ok sahn
alle - de Bow de suot dü gei ok sahn,
solo wo e d'r kommer ei geschaan
alle - wo e d'r kommer ei geschaan.

7. solo De Mogd de suot s'ej d'r Wejnt
alle - de Mogd de suot s'ej d'r Wejnt,
solo har retlt met d'r kommerklejnk
alle - har retlt met d'r kommerklejnk
8. solo D'r Pojer suot mü solwer sahn
alle - d'r Pojer suot mü solwer sahn,
solo wo e d'r kommer ej geschaan
alle - wo e d'r kommer ej geschaan.
9. solo An wie har e de kommer koom
alle - an wie har e de kommer koom,
solo an e de Hand a Lichtla noom
alle - an e de Hand a Lichtla noom.
10. solo Hot har große Aaga gemacht
alle - hot har große Aaga gemacht,
solo an e de Hoosa rejgemacht
alle - an e de Hoosa rejgemacht.
11. solo Har hot a groß Geschuoidh gesahn
alle - har hot a groß Geschuoidh gesahn,
solo dos wuor e d'r kommer geschaan
alle - dos wuor e d'r kommer geschaan.
12. solo Har hot gesahn dos groß Geschuoidh
alle - har hot gesahn dos groß Geschuoidh,
solo s'wohnt em Tag en Fitzkastruoidh
alle - s'wohnt em Tag en Fitzkastruoidh.

ALZNERLIED

1. Hejndem uwa setzta,
Kreut an Apfel freßta,
Wenn a wied zum Maka gejn,
Müa sech a schnojzer drehn.

2. Hejndem uwa setzta,
Puterklejsla freßta,
Wenn a wied zum Maka gejn,
Müa sech a schnojzer drehn.

3. Hejndem uwa setzta,
Putermelich trenkta,
Wenn a wied zum Maka gejn,
Müa sech a schnojzer drehn.

Alznerlied

1. Wie wir uf de Hochzet gin´a,
bücha wir a grua Plooz,
kom de alde Kowaldura,
met dam langa cierkamooz.
2. Nokwesch Mechel kom besofa,
hupelt kagjam Bajk henuf,
d´r jingste sun rief uf de Schwast´r,
rojm geschwejnd de Taller uf.
3. Ma hjet an schon fu wejtern lestern,
an a hot a grue goll,
de Bof verkroch sech en Backuwa,
an de Kejnder em Hinerstoll.
4. Wie a e de Hett nocht rejkom,
slug a uf a Schwejnstoll met d´r kojł,
har stulpet an fejl e de Mejstlach,
an a macht a gru gehojł.

ALZNERLIED

1. Ech hot mol a Frejer - ohoo,
dos wuor a gelejer - ohoo,
d'r Wejnd ging fu Pola,
de Hosa gestola - ohoo, ohoo, ohoo.
: Dan suld ech mir nama - ohoo,
do müßt ech mech schama ohoo,
dan suld ech mir nama,
do müßt ech mech schama ohoo. ohoo, ohoo :
2. Ech hot mol a Frejer - ohoo,
dos wuor a gelejer - ohoo,
S'hemd hota zerressa,
de Hosa beschessa - ohoo, ohoo, ohoo.
: Dan suld ech mir nama..... :
3. Ech hot mol a Frejer - ohoo,
dos wuor a gelejer - ohoo,
de Schüh ohne Sola,
de Socka gestola - ohoo, ohoo, ohoo.
: Dan suld ech mir nama :
4. Ech hot mol a Frejer - ohoo,
dos wuor a gelejer - ohoo,
em Strusack ful Wanzka,
em Bett wulda tanza - ohoo, ohoo, ohoo.
: Dan suld ech mir nama :
5. Ech hot mol a Frejer - ohoo,
dos wuor a gelejer - ohoo,
de West ohne reka ,
do müßt ma se flecka - ohoo, ohoo, ohoo.
: Dan suld ech mir :